Zmęczenie, ale i satysfakcja ze wspólnej wycieczki

– Rok 2001 –

Rok sprawozdawczo-wyborczy
Zarząd koła:
1. Tomasz Kutwin – prezes
2. Jerzy Fąfara – w-ce prezes
3. Zbigniew Mazuchowski – skarbnik
4. Piotr Świerczkowski – sekretarz
5. Tadeusz Przygoda – gospodarz
6. Ryszard Tusznio – kap. sportowy
7. Sławomir Markiewicz – rzecz. dyscyplinarny
8. Gustaw Sokołowski – członek
9. Waldemar Działak – członek
10. Grzegorz Ślusarczyk – członek
11. Robert Kuźdub – członek

Wybór władz Koła STYCZEŃ 2001
Komisja rewizyjna
1. Tadeusz Pasek – przewodniczący
2. Leszek Łubek – sekretarz

Sąd Organizacyjny
1. Tadeusz Turski – przewodniczący
2. Sławomir Kotwica – sekretarz
3. Piotr Domański – członek
4. Mateusz Bolechowski – członek
5. Jan Kutwin – członek

Działalność sportowa Koła

Dnia 4.03.2001r. zawody podlodowe o „Mistrzostwo Koła”
1. Krzysztof Głowacki
2. Grzegorz Ślusarczyk
3. Andrzej Brzeziński

Dnia 1.05.2001r. zawody spinningowe
1. Piotr Niedzielski
2. Radek Zatorski
3. Mateusz Bolechowski

Dnia 3.06.2001r. Zawody spławikowe o „Mistrzostwo Koła”
Seniorzy:
1. Sławomir Markiewicz
2. Tadeusz Przygoda
3. Mirosław Liczbik

Juniorzy:
1. Krzysztof Rózga
2. Grzegorz Przeworski
3. Marcin Kamiński

Kadeci:
1. Piotr Niedzielski
2. Radosław Zatorski
3. Krzysztof Wilkowski

Dnia 3.06.2001r miały miejsce zawody dla dzieci. W zawodach uczestniczyło **120** dzieci, którzy zostali obdarowani słodyczami i nagrodami rzeczowymi – ufundowanymi przez sponsorów.

Dnia 22.07.2001r. Wycieczka wędkarska na „Dunajec”

Seniorzy:

1. Grzegorz Ślusarczyk
2. Alfred Wikło
3. Jerzy Kwaśniewski

Juniorzy:

1. Piotr Niedzielski
2. Marcin Kamiński
3. Radosław Zatorski

Dnia 16.09.2001r. została zorganizowana wycieczka wędkarska dla członków Zarządu Koła połączona zawodami Towarzyskimi – Wisła – Koszyce

1. Jan Kutwin
2. Jacek Babiarz
3. Tomasz Kutwin

Dnia 14.10.2001r. Zawody towarzyskie na zakończenie sezonu – Wisła – Koszyce

Seniorzy:
1. Sebastian Szczurkowski
2. Jacek Maliński
3. Tadeusz Turski

Juniorzy:
1. Piotr Niedzielski
2. Marcin Kamiński
3. Paweł Kwaśniewski

Reprezentacja naszego koła zajęła **II** miejsce w zawodach młodzieżowych zorganizowanych wspólnie z ZO nad zalewem w Mostkach.
W roku 2001 w zawodach uczestniczyło **331** wędkarzy.
W miesiącu Wrześniu 2001 roku zaczęto spuszczać wodę ze zbiornika w Mostkach ze względu na stan zapory.

Ze zbiornika w Mostkach odłowiono ok. **4 ton** ryb, które zostały przewiezione na zbiorniki: w Suchedniowie, Bodzentynie, Rejowie, Starachowicach i Sędziszowie.

Stan członków koła w roku 2001 wynosił **486** wędkarzy.

Pusty zalew

Zniknęła woda i ryby

Zapora jest w bardzo złym stanie. Wymaga gruntownego remontu. Woda i ryby wrócą do zbiornika dopiero w kwietniu.

Zbiornik wodny na Mostkach jest miejscem, gdzie ludzie z okolicznych miast i wsi chętnie spędzają upalne dni. Jest też ulubionym miejscem wędkarzy. Trudno się dziwić, ponieważ w zbiorniku występuje wiele gatunków ryb. Począwszy od płoci, leszczy, sandaczy, szczupaków, aż po karpie. Teraz woda została spuszczona, a odłowione ryby przeniesione do innych zbiorników wodnych. Najprawdopodobniej dopiero w kwietniu, gdy na Mostkach znów będzie woda, zalew zostanie zarybiony.

Musieliśmy podjąć taką decyzję, ponieważ zapora jest w bardzo złym stanie – tłumaczy Kazimierz Matla z Urzędu Miasta w Suchedniowie. – W wyniku ulewnych deszczy zapora, a jest ona drewniana, została wyraźnie przesunięta. Groziło jej przerwanie. Skutki byłyby tragiczne. Odpowiednie kroki podjęliśmy więc wcześniej. Prace potrwają do wiosny – zapewnia.

Spowodowany spuszczaniem wody ze zbiornika odłów ryb zaczął się 28 września z samego rana. Padający deszcz nie przeszkodził w sprawnym przeprowadzeniu akcji, która zakończyła się już następnego dnia przed południem.

- W całą akcję jest zaangażowana dość duża liczba osób – mówi Sławomir Grzych, kierownik ośrodka zarybieniowego w Krzelowie. – Oprócz szesnastu zawodowo zaangażowanych ludzi, pracuje z nami dziesięcioosobowa grupa wędkarzy – hobbystów. Dla nich ta akcja jest pewnego rodzaju doświadczeniem – wyjaśnia.

- Na te największe okazy trzeba jeszcze trochę poczekać. Teraz wyławiane są drobne rybki – przekonują zgromadzeni wokół zapory wędkarze. – Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie padający deszcz – mówią.

- Dla wędkarza nie ma złej pogody! Wędkarz może być tylko źle przygotowany. Tak jak… pani w tym momencie - słyszę. Cierpliwie czekam, aż zaczną wyławiać „okazy".

– Szybko, szybko! – wołają.
– Jest gruba ryba!

Rzeczywiście, z sieci wydobywają prawie dziesięciokilogramowego sandacza.
- Za zaporą natomiast zrobiona jest tzw. Odłówka. Ryby spływają do niej, są wyławiane i przenoszone do specjalnych samochodów z tlenem. W ten właśnie sposób przewozimy je do wcześniej wyznaczonych miejsc – dodaje S. Grzych.

Cała akcja przebiegała bardzo sprawnie, z czego jestem zadowolony. Były niewielkie straty – mówi Tomasz Kutwin, prezes Koła Polskiego Związku Wędkarskiego w Suchedniowie. – Ogółem wyłowiliśmy ponad cztery tony ryb. Najwięcej, bo 2,5 tony było płoci. Ostatecznie trafiły one do zbiorników wodnych w Suchedniowie, Bodzentynie, Sędziszowie, Starachowicach oraz na Rejów w Skarżysku. Ponadto wpuszczono je do rzeki Kamiennej i Kamionki – dodaje.

- Wiosną zbiornik ponownie zarybymy. Będzie tu z pewnością podobna liczba ryb, jak dotychczas – kończy rozmowę Sławomir Grzych.

IWONA MAZUREK

– Rok 2002 –

Zarząd Koła:
1. Tomasz Kutwin – prezes
2. Jerzy Fąfara – w-ce prezes
3. Zbigniew Mazuchowski – skarbnik
4. Piotr Świerczkowski – sekretarz
5. Tadeusz Przygoda – gospodarz
6. Ryszard Tusznio – kap. sportowy
7. Sławomir Markiewicz – rzecz. dyscyp.
8. Gustaw Sokołowski – członek
9. Waldemar Działak – członek
10. Grzegorz Ślusarczyk – członek
11. Robert Kuźdub – członek

Komisja rewizyjna:
1. Tadeusz Pasek – przewodniczący
2. Leszek Łubek – sekretarz
3. Sławomir Szymczyk – członek

Sąd organizacyjny:
1. Tadeusz Turski – przewodniczący
2. Sławomir Kotwica – sekretarz
3. Piotr Domański – członek
4. Mateusz Bolechowski – członek
5. Jan Kutwin – członek

Działalność sportowa

Dnia 13.01.2002r - zawody podlodowe o „Mistrzostwo Koła" – zalew Suchedniów

1. Piotr Grudniewski
2. Dominik Ciszewski
3. Krzysztof Rózga

Uczestniczyło **16** wędkarzy

Dnia 17.03.2002 zawody towarzyskie na rozpoczęcie sezonu – Dunajec – Siedliszowice

1. Markiewicz Sławomir
2. Tadeusz Rek
3. Jacek Gadomski

Uczestniczyło **28** wędkarzy

Dnia 14.04.2002r. zawody towarzyskie – Dunajec – Bobrowniki

1. Turski Tadeusz
2. Tomasz Kutwin
3. Jerzy Kwaśniewski

Uczestniczy w zawodach **26** osób

Dnia 1.05.2002r. zawody spinningowe o „Mistrzostwo Koła"
1. Adam Kamiński
2. Krzysztof Rózga
3. Marcin Kamiński
Uczestniczy w zawodach **27** osób

Dnia 26.05.2002r zawody spławikowe o „Mistrzostwo Koła”

Seniorzy:
1. Przygoda Tadeusz
2. Markiewicz Sławomir
3. Serek Jarosław

Juniorzy:
1. Kamiński Marcin
2. Rózga Krzysztof
3. Niedzielski Piotr

Kadeci:
1. Zatorski Radek
2. Pająk Seweryn

Zawody spinningowe

Zawody spławikowe

Dnia 9.06.2002r zawody spławikowe sekcja „Mostki”
Uczestniczyło **16** wędkarzy:

Seniorzy:
1. Paweł Michta
2. Jasik Przemysław
3. Jerzy Uba

Juniorzy:
1. Marek Madejski
2. Cezary Sobala
3. Robert Mistrzyk

Dnia 25.08.2002r. zawody gruntowe sekcja w Mostkach
Uczestniczyło **12** wędkarzy

Seniorzy:
1. Uba Arkadiusz
2. Sobala Cezary
3. Uba Jerzy

Juniorzy:
1. Michta Paweł
2. Jasik Przemysław
3. ---------

Zalew w Mostkach po modernizacji. Zmiana usytuowania tarliska.
Zbiornik zostaje zarybiony i wprowadzony całkowity zakaz połowu ryb.

Dnia 01.09.2002r. towarzyskie zawody dla członków ZK, KR, SO
1. Jacek Jasik
2. Jan Kutwin
3. Jerzy Fąfara

Uczestniczy **14** wędkarzy – Wisła – Połaniec

Dnia 08.09.2002r zawody rejonowe gruntowe
1 miejsce – Koło Suchedniów
2 miejsce – Koło Miejskie S-ko
3 miejsce – Koło PKP S-ko
4 miejsce – Koło ZM S-ko

Kol. Tadeusz Turski zostaje odznaczony „srebrną" odznaką PZW

Zawodom sędziuje kol. Waldemar Pietrzak

Stan członków koła w roku 2002 wyniósł **486** wędkarzy.

Powołano komisję egzaminacyjną na kartę wędkarską w składzie:

1. Tomasz Kutwin – przewodniczący
2. Tadeusz Turski – członek
3. Tadeusz Przygoda – członek
4. Zbigniew Mazuchowski – członek
5. Waldemar Działak – członek
6. Jerzy Fąfara – członek

– Rok 2003 –

Stan osobowy:
1. Tomasz Kutwin - prezes
2. Jerzy Fąfara – w-ce prezes
3. Zbigniew Mazuchowski – skarbnik
4. Piotr Świerczkowski – sekretarz
5. Tadeusz Przygoda – gospodarz
6. Ryszard Tusznio – kap. sportowy
7. Sławomir Markiewicz – rzecz. dyscyp.
8. Jacenty Jasik – kom.SSR
9. Waldemar Działak – członek
10. Gustaw Sokołowski – członek
11. Robert Kuźdub – członek
12. Jacek Babiarz – członek

Z działalności w Zarządzie Koła zrezygnował kol. Grzegorz Ślusarczyk

Suchedniowscy wędkarze odznaczeni przez Zarząd Główny PZW

Koło Polskiego Związku Wędkarskiego w Suchedniowie zrzesza w swych szeregach 447 członków (2003r.). Jak na warunki niewielkiej miejscowości w skali kraju, jest to dość prężna organizacja, która w roku 1994 poszerzyła swe szeregi o członków Koła „Raczek" działającego przy FUT-cie (na skutek likwidacji tego zakładu), gdzie istniała znaczna grupa pełnych inwencji wędkarzy. Również w Zakładach Wyrobów Kamionkowych „Marywil" działała sekcja naszego Koła, lecz ze względów obiektywnych została wchłonięta przez Koło macierzyste.

W latach minionych i obecnie Zarząd Główny PZW w Warszawie przy akceptacji Zarządu Okręgu w Kielcach doceniał i docenia pracę oraz aktywność kolegów wędkarzy poprzez uhonorowanie ich odznaczeniami tejże organizacji. Odznaczeni przez Zarząd Główny PZW „Złotą Odznaką z Wieńcami" zostali w ubiegłych latach: **Rek Ryszard**, **Sokołowski Gustaw**, **Szumielewicz Janusz**, **Świerczkowski Piotr** oraz **Kutwin Tomasz**.

Ten ostatni za długoletnią działalność w Zarządzie Okręgu PZW w Kielcach oraz suchedniowskim Kole otrzymał z rąk Prezesa Zarządu Głównego PZW „Medal za Zasługi w Rozwoju Wędkarstwa Polskiego". „Złotą Odznaką PZW" uhonorowani zostali koledzy: **Fąfara Jerzy**, **Kowalczyk Stanisław**, **Mazuchowski Zbigniew**, **Morawski Jan**, **Pająk Stanisław**, **Pasek Tadeusz**, **Piątek Józef** oraz **Tusznio Ryszard**.

Zaszczytne „Srebrne Odznaki PZW" otrzymali następujący członkowie naszego Koła: **Brzeziński Stanisław**, **Ciszewski Mieczysław**, **Gałczyński Henryk**, **Koperek Włodzimierz**, **Kujawski Adam**, **Kutwin Marian**, **Łubek Leszek**, **Markiewicz Sławomir**, **Michta Kazimierz**, **Pająk Jerzy**, **Turski Tadeusz**, **Wroński Lucjan** oraz **Działak Waldemar**.

Reasumując, jest to 26 wędkarzy odznaczonych za swą działalność na rzecz Polskiego Związku Wędkarskiego, którzy przynosili i przynoszą splendor suchedniowskiemu Kołu PZW, a w skali Województwa Świętokrzyskiego jesteśmy jednym z niewielu Kół szczycących się tak dużą ilością odznaczeń. Szkoda tylko, że wielu zasłużonych i aktywnych wędkarzy zakończyło swą działalność na rzecz Związku i odsunęło się w cień własnych problemów. Mamy nadzieję, że społeczna działalność, która drzemie w podświadomości uhonorowanych kolegów będzie siłą napędową naszego Koła pokazując młodszym adeptom sztuki wędkarskiej, że praca w organizacji jaką jest Polski Związek Wędkarski daje dużo satysfakcji osobistej i jest miłym i sympatycznym akcentem pracy dla innych.

Kryteria jakie muszą spełniać pretendujący do odznaczenia „Srebrną Odznaką PZW za Zasługi dla Wędkarstwa Polskiego" to: minimum dziesięcioletni staż w organizacji, w tym praca w Zarządzie Koła przez 5 lat pełniąc funkcje organizacyjne. „Złota Odznaka PZW" wymaga od kandydata do tego odznaczenia minimum 15-letniego stażu w strukturach PZW oraz 8 lat pracy w Zarządzie. Najbardziej zaszczytną „Złotą Odznaką z Wieńcami za Zasługi dla Wędkarstwa Polskiego" zostają uhonorowani członkowie PZW mający co najmniej 20-letni staż w organizacji oraz minimum 15 lat pracy w Zarządzie Koła lub Zarządzie Okręgu. Odznaczenia te przyznawane są przez Zarząd Główny PZW na wniosek Zarządu poszczególnych Kół przy akceptacji Zarządu Okręgu. Jak widać z przytoczonego regulaminu przyznawania odznaczeń, są to kryteria dość rygorystyczne i wymagające od pretendującego bardzo dużego zaangażowania w pracach na rzecz Polskiego Związku Wędkarskiego oraz akceptacji jego kandydatury przez Zarząd Koła, który w przypadku naszej suchedniowskiej organizacji PZW stanowi 15-osobowy zespół.

„tatur"

(Gazeta Suchedniowska Nr 127/67 Styczeń-Luty 2004r.)

Stan osobowy członków Koła w 2003 r wyniósł 447 wędkarzy.

Kol. prezes Tomasz Kutwin

Klub Wędkarza

Wraca działalność Klubowa Koła po przerwie spowodowanej zalaniem pomieszczeń. W pracach remontowych udział wzięli koledzy:

1. Tomasz Kutwin
2. Leszek Łubek
3. Tadeusz Przygoda
4. Waldemar Działak
5. Mieczysław Ciszewski

- oraz wielu innych kolegów…

Jak zostać Spinningowym Mistrzem Koła?

Data 1 maja, każdemu wędkarzowi kojarzy się z zakończeniem okresu ochronnego szczupaka. Zazwyczaj w tym dniu odbywają się zawody, które gromadzą nad brzegami wód zwolenników wędkarstwa spinningowego, polujących na drapieżniki. W zawodach, zorganizowanych przez Zarząd Koła PZW naszego miasta, stanęła 23 osobowa grupa zwolenników tego sportu. Niestety, w tym roku szczupaki nie były czułe na poddawane im sztuczne przynęty. Efektem kilkugodzinnego zmagania były dwa szczupaki. Zawodnicy starali się ratować honor spinningistów połowem okoni prześcigając się w wymyślaniu „superdelikatnych" zestawów.

„Spinningowym Mistrzem Koła 2003 roku" został **Adam Kamiński**, tytuł I wicemistrza przypadł w udziale **Mateuszowi Bolechowskiemu**, zaś II wicemistrzem został **Piotr Niedzielski**.

Gratulujemy zwycięzcom, a wszystkim miłośnikom tego sportu życzymy w następnych zawodac taaakiej ryby.

„tatur"

(Gazeta Suchedniowska Nr 120/60 Maj 2003r.)

Nad zalewami czyściej !!!

W dniu 26 kwietnia br. Zarząd Polskiego Związku Wędkarskiego w Suchedniowie zorganizował, jak w latach poprzednich, sprzątanie brzegów zalewów w Suchedniowie oraz Mostkach. Poprzedzeniem tych przedsięwzięć były ogłoszenia zachęcające wędkarzy oraz mieszkańców naszego miasta do uczestnictwa w tej akcji.

Nad zalewem w Suchedniowie o godzinie 10.00 zebrała się grupa chętnych. Z przykrością musimy stwierdzić, że na 400 członków PZW uczestniczyło 20 wędkarzy oraz 3 dzieci w wieku od 4 – 10 lat, co jest dość skromną liczbą uczestników.

Brzegami zalewu w Mostkach wędrowała również grupa 20 wędkarzy, którzy skrupulatnie usuwali zalegające tam zanieczyszczenia.

Rezultatem akcji było zebranie 140 worków śmieci, których wywózkę zabezpieczył Urząd Miejski poprzez firmę „Bratek". Przypominamy kolegom wędkarzom, że statutowym obowiązkiem każdego członka PZW jest uczestnictwo w pracach na rzecz ochrony środowiska. Nadrzędnym celem każdej takiej akcji jest zasad: *„że nie jest tam czysto gdzie dużo sprzątających, lecz tam, gdzie każdy pozostawia po sobie porządek."*

Mamy nadzieję, że w przyszłym roku takie przedsięwzięcia będą miały więcej zwolenników, a rezultatem będą czyściejsze tereny przy naszych zalewach.

„tatur"

(Gazeta Suchedniowska Nr 120/60 Maj 2003r.)

„Zabawa z wędką”

Tegoroczna impreza dla dzieci zorganizowana przez Koło PZW w Suchedniowie pt. „Zabawa z wędką” stała pod wielkim znakiem zapytania.

Organizatorzy „zawodów wędkarskich dla dzieci” w strugach deszczu przystąpili do organizowania zaplecza komisji sędziowskiej i wyznaczenia poszczególnych stanowisk dla uczestników mając na względzie ich bezpieczeństwo.

- Baliśmy się – jak relacjonuje Prezes Koła Tomasz Kutwin – że może być mała frekwencja. Ale nauczeni doświadczeniem poprzednich lat, że mimo niesprzyjającej pogody dzieci nigdy nie zawiodły, z wielkim zapałem przystapiliśmy do pracy przygotowawczych. Wszyscy byliśmy dobrej myśli, że na tak wspaniałą imprezę i niebo będzie nam przychylne.

Rzeczywiście. O godzinie 15.00, czyli na czas rozpoczęcia imprezy deszcz ustał, wyjrzało wspaniałe słońce. Dzieci wraz z rodzicami przybywało z każdą minutą. Do zawodów zgłosiło się 111 dzieci. Po przedstawieniu regulaminu i zasad bezpieczeństwa, organizatorzy poprosili by milusińscy wraz z opiekunami udali się na wyznaczone stanowiska. Ponieważ pogoda już nie płatała figli to czas samego połowu ustalono na 1,5 godz. Dzieci zostały przydzielone do trzech grup uczestników.

Pierwszą grupę stanowiły dziewczęta (37 osób), drugą reprezentowali chłopcy młodsi w wieku 5 – 10 lat (42 osoby), zaś chłopców starszych w wieku 11 – 13 (34 osoby) przypisano do grupy trzeciej.

Dzieci z wielką pasją (jak również ich opiekunowie) oddali się wędkarskiemu współzawodnictwu. Po upływie wyznaczonego czasu wszyscy uczestnicy zebrali

się w miejscu, gdzie komisja sędziowska (jak na prawdziwych zawodach) liczyła i ważyła złapane rybki, przyznając adekwatne punkty do połowu.

Pierwsze miejsce w grupie dziewcząt zajęła Małgorzata Rózga łowiąc ryby o łącznej wadze 0,86 kg. Największą rybę złapała Justyna Markiewicz (płoć – 23 cm), za którą otrzymała puchar ufundowany przez Prezesa Klubu „Olimpia".
W kategorii chłopców młodszych zwyciężył Piotr Ciszewski (0,96 kg), a w grupie chłopców starszych na pierwszej lokacie uplasował się Michał Gołębiowski (0,80 kg).

Ogółem złowiono 342 szt. rybek o łącznej wadze ponad 11 kg. Przeważały takiej gatunki jak: srebrnołuskie płotki, pasiaste okonie i kolczaste jazgarze.

Dzięki sponsorom tej wspaniałej imprezy, każde dziecko otrzymało paczkę ze słodyczami, a dla najbardziej efektywnych „wędkarzy" przyznane zostały indywidualne nagrody.

Radości było co niemiara, ponieważ i nagrody były wspaniałe, zaś sama postawa dzieci była wielkim podziękowaniem dla osób wspomagających tę imprezę.
Zawody zakończono o godzinie 18.30.

„tatur"

(Gazeta Suchedniowska Nr 121/61 Czerwiec 2003r.)

Złapać i wypuścić !!!

Sport wędkarski jest bardzo popularny w naszym mieście. Świadczy o tym przynależność do Koła PZW w Suchedniowie ponad 400 członków.

Jedni szukają nad wodą spokoju, inni odrobiny adrenaliny podczas „polowania” na dużą rybę, jeszcze inni współzawodnictwa. Jedną z form tego współzawodnictwa są zawody wędkarskie. Tutaj zawodnicy prześcigają się w wymyślaniu najskuteczniejszych zanęt i różnorodnych przynęt, by „skusić” przysłowiową „płotkę”.

W dniu 25 maja Zarząd Koła PZW naszego miasta zorganizował na wodach zalewu suchedniowskiego „Spławikowe Zawody Wędkarskie” na tzw. „żywej rybie” (dla wyjaśnienia niewtajemniczonym: ryby złapane podczas zawodów po zważeniu trafiają z powrotem do zbiornika, z którego zostały odłowione).

Współzawodnictwo odbywało się w trzech grupach wiekowych: seniorów, juniorów i kadetów.

Ogółem w dwóch turach zawodów (po 2 godz. każda) złowiono ponad 30 kg ryb.

Po zakończeniu rywalizacji zawodnicy z niepokojem oczekiwali ogłoszenia wyników zmagań, ponieważ różnice punktowe określające poszczególne lokaty były niewielkie.

W kategorii kadetów (do 15 lat) zwyciężył **Szkurłat Mikołaj**, na drugim miejscu uplasował się **Włodarczyk Maciej**, zaś trzecią lokatę zajął **Białek Piotr**.

Po dramatycznej rywalizacji „Mistrzem Koła w kategorii – junior” (16 – 20 lat) został **Krzysztof Rózga** łowiąc 3,495 kg ryb. Tytuł I wicemistrza w tej kategorii przypadł w udziale **Piotrowi Niedzielskiemu** (3,415 kg ryb), zaś trzecią lokatę (mimo złapania największej ryby w zawodach) przyznano **Mirosławowi Liczbikowi** 2636 pkt.

Puchary i dyplomy zwycięzcom we wszystkich kategoriach wręczyli Prezes i wiceprezes Koła, jak również zaproszeni sędziowie zawodów.

„tatur”

(Gazeta Suchedniowska Nr 121/61 Czerwiec 2003 r.)

Wędkarskie otwarcie zalewu w Mostkach

Pełen uroku i oaza spokoju – zalew w Mostkach został od dnia 6 lipca 2003 roku udostępniony wędkarzom w celach sportowych. Otwarcie nastąpiło o godzinie 6.00 „Towarzyskimi Zawodami Wędkarskimi". Miłym akcentem tych zawodów była obecność Wojewody Świętokrzyskiego Włodzimierza Wójcika oraz Dyrektora Wydziału Rolnictwa i Ochrony Środowiska przy Urzędzie Wojewódzkim Waldemara Pietrasika jak również Prezesa Okręgu PZW w Kielcach Czesława Grychowskiego. Naszą społeczność reprezentowali Burmistrzowie Miasta i Gminy Suchedniowa Tadeusz Bałchanowski i Stanisław Andrzej Kania. Otwarcia dokonał Wojewoda pierwszą złapaną rybą, życząc wszystkim zawodnikom sukcesów wędkarskich.

Zawody odbywały się w kategorii „open" – bez podziału na wiek i umiejętności. Podczas zawodów dopuszczono połów jedną wędką, metodą dowolną. Do zawodów przystąpiło 146 uczestników reprezentujących Koła ze Skarżyska Kam. (3 Koła), Kielc (2 Koła), Starachowic, Bodzentyna oraz Suchedniowa. Rywalizacja upływała w sympatycznej atmosferze. Dla zrekompensowania odłowionej ilości ryb Zarząd Koła PZW w Suchedniowie zdecydował, że warunkiem przystąpienia do zawodów będzie tzw. „wpisowe", za które to pieniądze jesienią zostaną zakupione ryby do tego zalewu. Zwycięzcą „Towarzyskich Zawodów Wędkarskich" został kol. Bafia Grzegorz (SHL-Kielce) łowiąc ryby o łącznej wadze 9,40 kg, druga lokata przypadła kol. Krzysztofowi Rózdze (Suchedniów – 6,20 kg), zaś zaszczytne trzecie miejsce zajął kol. Liczbik Mirosław (Suchedniów – 6,10 kg). Największą złowioną rybą okazał się karp pełno łuski o wadze 4,40 kg.

Po zakończeniu zawodów Dyrektor Wydziału Rolnictwa i Ochrony Środowiska przy Urzędzie Wojewódzkim Waldemar Pietrasik w imieniu Wojewody i własnym wręczył zdobywcy pierwszego miejsca nagrodę w postaci wędki. Pozostałe nagrody ufundowane również przez wojewodę wręczyli zaproszeni goście.

Chociaż pogoda czasami płatała figla w postaci dość intensywnego deszczu, to cała impreza przebiegała w miłej, kameralnej atmosferze, która przypadła do gustu wszystkim jej uczestnikom. Życzymy korzystającym z uroków wędkarskich zalewu w Mostkach dużo emocji związanych z taaaaką rybą. Jednocześnie chcemy przypomnieć kolegom wędkarzom o etyce w odłowie i przestrzeganiu Regulaminu PZW.

„tatur”

(Gazeta Suchedniowska Nr 122/62 Lipiec 2003r.)

Podejść płochliwego pstrąga

Urokliwe, niewielkie strumienie o bystrej wodzie, z kamienistym, żwirowym dnem, jak nasza Kamionka, zazwyczaj są siedliskiem pstrągów. Przyciągają one jak magnes wędkarzy, chcących spotkać się z tą waleczną rybą. Wielkie emocje wzbudza uczucie pulsującego, z charakterystycznym szarpaniem kija branie tej pięknej, kropkowanej, mieniącej się barwami tęczy ryby, próbującej czmychnąć w bezpieczny azyl.

W małych rzeczkach o czystej wodzie pstrągi wciąż narażone są na liczne niebezpieczeństwa, dlatego muszą być bardzo ostrożne i przebiegłe. Gdy zrozumiemy ten fakt i odpowiednio cicho podejdziemy do łowiska, będziemy mogli nacieszyć się widokiem majestatycznie przepływających ryb, w tym też tkwi tajemnica sukcesu wędkarza. W niedużych ciekach ryby często szukają schronienia przy samym brzegu, spłoszony pstrąg natychmiast rzuca się do najbliższej kryjówki. Bardzo podejrzliwe kropkowańce mogą długo pozostawać w ukryciu i ignorować wszystkie podawane im przynęty.

Gdy sztukę maskowania opanujemy do perfekcji i niepostrzeżenie uda nam się podejść w upatrzone miejsce, to i efekt wędkarskiej przygody murowany. Sztuka podawania przynęty polega na pierwszym, precyzyjnym trafieniu około metra przed miejsce spodziewanej kryjówki pstrąga i sprowadzenie jej w rejon żerowania potokowca. Jeśli po pięciu, sześciu próbach nie udało się nam skusić ryby, lepiej zmienić miejsce i wrócić tu za godzinę, gdy pstrąg nabierze przekonania, że niebezpieczeństwo minęło. Tę sztukę dobrze opanowali liczni, niestety kłusownicy, rzadko niepokojeni przez naszą straż rybacką. Notorycznie przemierzają brzegi naszej rzeczki. Na równi z podchodzeniem opanowali oni sztukę kamuflażu przed oczyma etycznych wędkarzy. To „dzięki” nielegalnym amatorom ryb prawdziwi pstrągarze muszą sporo się natrudzić, by liczyć na spotkanie z pięknym, kropkowanym „królem górskich potoków”.

Kuszenie pstrągów naturalną przynętą, czyli popularnym robakiem jest niedozwolone i sprzeczne z prawem, a powszechnie praktykowane nad naszymi wodami, które każdego roku zasilane są narybkiem tego gatunku. Najbardziej

łakome i nieświadome czyhających na nie niebezpieczeństw są niewymiarowe rybki, które atakują niemal każdą przynętę i przez to najczęściej padają ofiarą kłusowników. Mało który z nielegalnie odławiających pstrągi zdaje sobie sprawę, że taki połów w myśl nowego prawa nie jest już tylko wykroczeniem, ale proceder ten jest traktowany jako kradzież cudzej własności, mający swój epilog w sądzie.

W naszym kole jest kilkudziesięciu amatorów pstrągowania, opłacających tzw. „kartę górską", uprawniającą do „polowania" na potokowce. Czasem podnoszą się głosy, że rzeka górska jest u nas niepotrzebna, ale czy amatorom przemierzającym kilkukilometrowe odcinki rzeki można odmówić prawa do spotkań z tą wspaniałą rybą? Przecież nie każdy musi lubić to samo.

„tatur"

(Gazeta Suchedniowska Nr 122/62 Lipiec 2003r.)

Lipcowy tryptyk wędkarski

Wody suchedniowskiego zalewu chowają przed wędkarzami miłe niespodzianki. Niektórzy twierdzą, że w zbiorniku brak jest całkowicie dużych ryb, jednak wytrawni *„moczykije”* wiedzą, że większe sztuki można złowić, gdy poświęcimy dużo czasu i niestety zaiste szarlatańskich poczynań z zanętą, by na łowisko zwabić tę wyśnioną zdobycz. Sztuki takiej dokonali w miesiącu lipcu na naszym zbiorniku koledzy Krzysztof Ziętkowski (dwukrotnie) oraz Piotr Niedzielski – zasadzając się na karpia.

- Wczesnym świtem w dniu 2 lipca br. o godzinie 4.15 przybyłem na łowisko, które nęciłem od tygodnia – relacjonuje swój sukces K. Ziętkowski – jak zwykle rozłożyłem swój sprzęt. Trochę znudzony dwugodzinnym oczekiwaniem myślałem, że dziś również wrócę *„o kiju”*, kiedy sygnalizator nieoczekiwanie przesunął się do góry i zatrzymał w połowie drogi, przez dłuższą chwilę nic się nie działo, żadnych oznak brania, już miałem *„ściągnąć”* wędkę gdy sygnalizator przesunął się o następne centymetry. Nie wytrzymałem. Spokojne lecz stanowcze *„cięcie”* i poczułem znaczny opór na wędzisku, odruchowo spojrzałem na zegarek, była 6.40. Zmagania z rybą trwały około 20 minut, gdy zakończyłem hol okazało się, że moim przeciwnikiem był 6 kg karp pełno łuski (ponieważ na tą eskapadę nie zabrałem aparatu fotograficznego udokumentowałem ten fakt w domu). Byłem szczęśliwy, że moje poczynania związane z nęceniem nie poszły na marne. Żądny dalszych emocji co drugi dzień odwiedziałem wybrane przez siebie

łowisko. Przyniosło to następny sukces tydzień później (8 lipca), tym razem od chwili rozłożenia sprzętu do pierwszego brania minęło zaledwie kilkadziesiąt minut, bo około godziny 4.50 (na łowisko przybyłem o 4.20) nastąpiło tym razem zdecydowane branie – hol 15 minutowy i *„lądowanie”* pięknego 6 kg karpia, tym razem *„golca”*.

Mogę stwierdzić, że upór i cierpliwość powinny cechować prawdziwego wędkarza. Ile razy z nad wody wracałem *„o kiju”*, ilekroć na łowisku mówiłem sobie: *„to już ostatni raz”*, ale jest w człowieku coś co ciągnie go nad wodę w to właśnie miejsce.

Nie mniejszy sukces odnotował młody wędkarz Piotr Niedzielski, który może się pochwalić karpiem o wadze 5,90 kg złapanym w dniu 20 lipca (godz. 8.05). Po zmaganiach trwających około 15 minut w jego podbieraku wylądowała piękna sztuka.

Może dla niektórych wędkarzy te rezultaty nie są rewelacyjne, ale jak na suchedniowskie wody, można przyjąć je jako swoiste rekordy. Mamy nadzieję, że chętnych do złapania większych okazów z naszych zbiorników będzie więcej, zatem czekamy *„na pobicie”* tych niecodziennych rekordów.

„tatur”

(Gazeta Suchedniowska Nr 123/63 sierpień/wrzesień 2003r.)

Etyka przede wszystkim

Zalew w Mostkach po otwarciu dla celów wędkarstwa sportowego w dniu 6 lipca, przeżywał przez trzy tygodnie istny najazd „wędkarskiej braci". W pierwszych dniach możliwość znalezienia miejsca do wędkowania graniczyła z cudem. Szacunkowo według relacji kolegi **Jacentego Jasika** (Komendanta Terenowego Społecznej Straży Rybackiej), brzegi zalewu oblegało dziennie około 200 wędkarzy zarówno w godzinach rannych jak i popołudniowych. Ponieważ zbiornik w lipcu ubiegłego roku był zarybiony, nie wszystkie ryby przekroczyły wymiar ochronny, dlatego w pierwszych tygodniach były wzmożone kontrole strażników Państwowej Straży Rybackiej, Policji oraz Społecznej Straży Rybackiej (SSR) przy naszym Kole. Kontrole miały na celu przekonać wędkarzy o świadomym i kontrolowanym odłowie, zgodnym z etyką i Regulaminem Amatorskiego Połowu Ryb. Z przyjemnością stwierdzić trzeba, że odnośnie etyki wędkarskiej członkowie naszego Koła spisali się na piątkę, nie licząc kilkunastu pouczeń na miejscu. Do Rzecznika Sądu Koleżeńskiego nie wpłynął ani jeden wniosek o przekroczeniu zasad regulaminowych.

Niestety. Nie wszyscy wędkarze są tak etyczni. Kontrole przeprowadzane nawet dwukrotnie jednego dnia przez członków SSR „zaowocowały" stwierdzeniem 25 wykroczeń. Sprawy skierowano do macierzystych Kół nieetycznych wędkarzy. Najczęstszymi „grzechami" były: pozaregulaminowa ilość odłowionych ryb (rekordzista miał w siatce 8 szt. karpi przy limicie odłowu 3 szt.) oraz osobniki z gatunku karpiowatych nie przekraczające wymiaru ochronnego. Na wyrazy uznania zasługują członkowie Społecznej Straży Rybackiej przy naszym Kole koledzy: **Jacenty Jasik**, **Kazimierz Barcicki**, **Jacek Babiarz**, **Jarosław Jasik**, **Waldemar Działak**, **Tomasz Kutwin**, **Jerzy Fąfara** oraz **Tadeusz Pasek**. Ich społeczna postawa i poświęcenie własnego czasu (niekiedy narażając się na niezbyt przyjemne sytuacje) zaowocowały wzrostem świadomości wśród wędkarzy.

Niestety z przykrością stwierdzają nie tylko kontrolujący, ale również turyści i plażowicze, że wędkarze to *„brudasy"*. Na stanowiskach pozostawionych po połowach spotkać można nieomal wszystkie gatunki śmieci od papieru